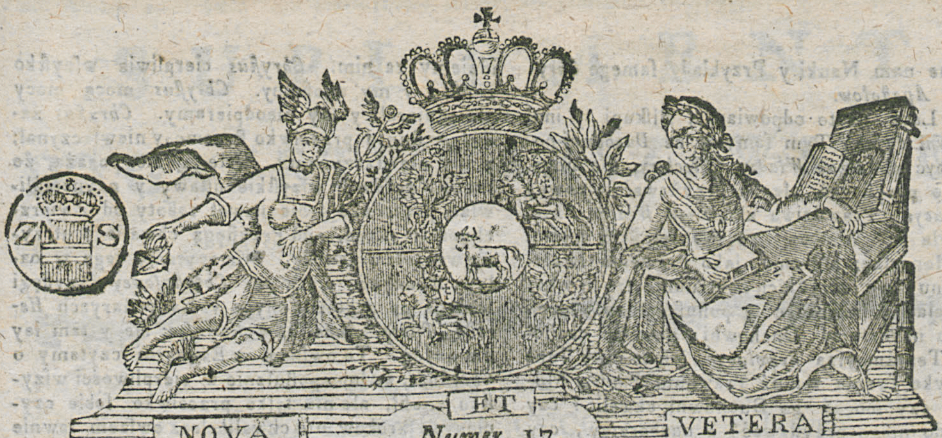


Numer 17.

GAZETA WARSZAWSKA

W SOBOTĘ DNIA 26. LUTEGO ROKU 1791.

Z Warſzawy dnia 26. Lutego.

SESSYA SEYMO: CCCXCVIII.

Dnia 22. Lutego.

JP. Marſzałek Konf: Kor: w Zagaieniu swoim wyraził, ażeby zamowione na oſtatniey Seſſyi żądanie względem oznaczenia Kompletu *Deputacyi* wybrać ſię maiącey, odłożono do czaſu wybrania teyże *Deputacyi*; a zaś względem niewybierania nieprzytomnych na Seymie Oſob do *Deputacyi*, aby to uſtnie zaręczonym zoſtało; że zaś nie ſą ieſzcze wygotowane Regeſtra w Drukarni Oſob Seymuiących, z ktorych wybieraćſię ma *Deputacya*, zaczym upraſzał N. Pana, ażeby *in Ordine* iuż *Elekcyi* rozpocząć ſię maiącey, Sessyą do dnia naſtępuiącego zasolwować raczył. Na co gdy iednomyslna zaſzła zgoda, Seſſya Solwowaną zoſtała na dzień naſtępuiący.

SESSYA SEYMOWA CCCXCIX.

Dnia 23. Lutego.

Po Zagaieniu Seſſyi przez IP. Marszałka Konf: Kor: przyſtąpiono natychmiaſt do wyboru Oſob do *Deputacyi* tym ſpoſobem, iakowym ſą wybierane Oſoby do *Kommiſſyi Skarbowey*.

Wzywani II. PP. Seymuiący przez Marſzałkow, w wyznaczonych mieyſcach na danych ſobie Regeſtrach podkreślali Oſoby do *Deputacyi*, y te potym do Wazonu na śrzodek Izby wyſtawionego, zapieczętowanego, y na trzy kłótki zamkniętego, ſkładali.

Po zakończonym wotowaniu, wyznaczone zoſtały Oſoby z *Senatu* od Nayiaś: Pana, a z *Stanu Rycerſkiego* od IP. Marſzałka Seymowego do examinowania Wotow; gdy zaś dla ſpóźnioney pory, toż Exsminowanie Wotów zakończone być niemogło, Seſſya Solwowaną zoſtała na dzień naſtępuiący na godzinę 10.

Z Paryża d. 1. Lut: Są którzy obwiniaią o upór y niepoſłuszeńſtwo *Duchownych* tych, ktorzy niechcą przyſięgać na nowe Konſtytucye *Narodowego Zgromadzenia*, mieniąc, że te Konſtytucye, *Religii* nietykaią, ale Cywilne tylko Rozporządzenia w ſobie zawieraią; że zaś w Cywilnych rzeczach powinni być *Duchowni* posłuſzni *Swieckiey Zwierzchności*, przytaczaią ze-

ſtawione nam Nauki y Przykłady ſamego *Chryſtuſa y Apoſtołow*.

Lecz na to odpowiadaią Biſkupi y inni *Duchowni* (1mo) Tym ſamym, że *Duchowni* powinni być poſłuſzni *Władzy Swieckiey*, nie mogą, nietylko przyſięgać, ale ani przyſtawać do nowey *Konſtytucyi*. Prawdziwa albowiem *Władza Swiecka*, była od Wiekow we *Francyi* przy Krolu, iako Monarſze; ktoremu, iako Prawemu ſwoiemu Panu, we wſzyſtkich naytrudnieyſzych okolicznościach, wierność y poſłuſzeńſtwo, ieżeli kto, to naybarziey Duchowni, powinni dochować. Teraźnieyſza *Rewolucya*, ieſt to iſtny Bunt przeciwko ſwemu temuż Prawemu Panu y Monarſze; czy mogąż go Duchowni chwalić? czy mogą do niego przyſtawać? a naybarziey, czy mogą Przyſięgą do tegoż Buntu przywiązywać ſię. Smiechu zaś ieſt rzecz godna co mówią, iż ſam Monarcha, te roboty chwali y potwierdza; iakbyśmy niewiedzieli, że Poddani, trzymaią ſwego Pana, w politycznym wprawdzie, ale w ściſłym Areſzcie, y okropnemi pogrożkami do pochwalenia tych nowych robot przymuſzaią (2do.) Taż *Rewolucya* y iey *Konſtytucya*, Stan Szlachecki (mimo oporu y Manifeſtów tylu zacnych naſzych Familii) cale ſkaſſowała y z Chłopami prawie zrownała; a dla rzucenia na też Szlachtę poſtrachu, tyle Wſi, tyle Zamków, tyle Pałaców, zrabowała y ſpaliła; tyle nawet godnych Obywatelów, bez Sądu, bez dania czaſu przygotowania ſię na smierć, na pierwſzey gałęzi, na pierwſzym latarniowym ſznurze, okrutnie wieſzała, y tyle między Obywatelami krwi rozlała. Jakże mogą Duchowni chwalić y utrzymywać pod Przyſięgą takich robot *Uſtawy*? (3tio.) Daley ieſzcze taż *Rewolucya*, mimo *Zwierzchności Duchowney*, niedołożywſzy ſię *Głowy Kościoła S.* właſną ſwą Swiecką arbitralną mocą, całą prawie *Gerarchią Kościelną* odmieniła, y wywrociła. Prelatury y Kanonie wſzyſtkie ſkaſſowano; Plebanie, iak chciano, tak redukowano; Klauzury Zakonne otworzono y wolność poyścia na Swiat Zakonnikom dano; Dobra całego Swieckiego y Zakonnego Duchowieńſtwa zabrano; Wſzyſtkie Swiątnice Boſkie z drożſzych ſprzętów ogołocono; Kościoły (nawet podczas Mſzy S. y podczas Kazania) bezbożnym y buntowniczym hałaſem przeciwko Celebruiącym u Ołtarza Biſkupom y każącym z Ambony Kapłanom brzydko ſprofanowano, y krwią nawet Kapłańſką oblano &c. Aboż y to Duchowni mogą chwalić, y ieſzcze Przyſięgą potwierdzić, iż te Roboty wſzelkiemi ſiłami utrzymywać maią? Stawią nam (mowią daley ciż Duchowni) za przykład *Chryſtuſa*; zgoda na to, idziemy za nim. *Chryſtus* cierpliwie wſzyſtko znoſił; y my znoſiemy. *Chryſtus* mocą mocy nie odpierał; y my nieodpieramy. *Chryſtus* żadnego Buntu przeciwko Przemocy niewſzczynał; y my niewſzczynamy. Ale gdzie pokażą, że tenże *Chryſtus*, wſzyſtkie uſtawy y nayuciążliwſze przeciwko ſobie nawet roboty od Zwierzchności zadane, pod Przyſięgą chwalić y utrzymywać obowiązał ſię. Nie czytamy tego w całey *Ewangelii*; niech tey *Chryſtuſowey* Przyſięgi ſzukaią po Aktach chyba y Kancellaryach *Heroda, Piłata, Annaſza, y Kaifaſza*; ale y tam iey nie naydą. To owſzem w *Ewangelii* czytamy o *Chryſtuſie*, że lubo poſłuſznie w cierpliwości wſzyſtko znoſił, ale nie tylko przeciwko ſobie czynionych krokow nie chwalił, lecz owſzem iawnie ie ganił. Na początku ſwey Męki, ſzedł poſłuſznie na nią, ale iawnie oświadczył, iż ta cała robota, była *Mocy Ciemności* robotą: *Hæc eſt hora veſtra, & Poteſtas Tenebrarum*; a gdy przy końcu teyże ſwey Męki na Krzyżu iuż konał y *Przedwiecznego Oyca* o odpuſzczenie nawet ſwym Nieprzyiaciołom proſił, atoli roboty ich nie pochwalił, ale tylko ią wymawiał, iż ſami nie wiedzą co czynią: *Neſciunt quid faciunt*. (4to.) Jeſzcze *Konſtytucya* nie ieſt zakończona; nie wiemy, iakie dalſze (może ieſzcze gorſze) wynidą Uſtawy; iakże ie zaprzyſięgać, kiedy ich ieſzcze nieznamy.

Inni atoli Duchowni, tak głęboko rzeczy niebiorąc, do Przyſięgi przyſtępuią; lubo niektorzy, po uczynioney Przyſiędze poſtrzegſzyſię, nazad ią odwołuią. Do czynienia Przyſięgi, ſą dwie wielkie naturalne pobudki, zwłaſzcza dla niżſzego y ubożſzego Duchowieńſtwa. Naprzod, tyle po niechcących przyſięgać zawakuie dobrych Beneficyow y innych Duchownych Urzędow, na ktore oni naſtąpić mogą. Powtore, wybranie na Biſkupſtwa, ponieważ od Ludu ma ſię czynić, między ktorym maią ciż Duchowni ſwych Krewnych y przyiacioł, większa dla nich ieſt nadzieia doſtąpienia Biſkupſtwa, aniżeli za czaſow Nominacyi od Krola, o ktorych nigdyby Krol nie wiedział że ſą na Swiecie.

Z Bruxelli d. 24. Stycz: Spokoyność, w całey ſwoiey zupełności, nie wrociła ſię ieſzcze do nas. Przypiſać to należy, nieiakowey ieſzcze nieufności ku Monarſze, y niedowierzaniu Grafowi *de Mercy d'Argenteau*; ale ſzczegolnie przypi-

SUPLEMENT
DO GAZETY WARSZAWSKIEY
W SOBOTĘ DNIA 26 LUTEGO ROKU 1791.

Z Warszawy dnia 26. Lutego.

SESSYA SEYMOWA CCCC. *Dnia 24. Lutego.*

Po Zagaieniu Sessyi przez JP. Marszałka Konfed: Koron: przystąpili JJ. PP. wyznaczeni do Examinowania Wotów. Po zakończeniu tego Examinu, ogłoszone zostały Osoby, które większością krełek wybrano za *Deputowanych* do ułożenia dalszego Opisu o *Seymikach*. To iest:

Z Senatu z Prowincyi Małopolskiey: JX. Skarszewski Biskup Chełmsko-Lubelski. *Z Prowincyi Wielkopolskiey: JP. Ostrowski* Kasztelan Czerski. *Z Prowincyi W. X. Lit: In Paritate Votorum* w kreskach 95. dwoch wybranych zostało, *JP. Potocki* Marszałek W. Lit: y *JP. Rzewuski* Kasztelan Witebski; Krol Imć rezolwuiąc *Paritatem*, nominował JP. Marszałka W. Lit:

Z Stanu Rycerskiego; z Prowincyi Małopolskiey: JJ. PP. Dembiński Chorąży y Poseł Krakowski; *Dłuski* Podkomorzy y Poseł Lubelski; *Zaiączek* Poseł Podolski. *Z Prowincyi Wielkopolskiey: JJ PP. Zakrzewski* Chorąży y Poseł Poznański; *Kiciński* Szef Gabinetu JKMci y Poseł Liwski; *Łuszczewski* Sekretarz JKMci y Poseł Sochaczewski. *Z Prowincyi W. X. Lit: JJ. PP. Birnowicz* Sędzia Ziemski y Poseł Nowogrodzki; *Gutakowski* Staro: Kapino: y Poseł Orszański; *Weyssenhoff* Poseł Inflantski.

Po uczynionym zapewnieniu, iż ta *Deputacya* Komplet swoy mieć powinna z siedmiu Osob oprocz Marszałkow; Sessya Solwowaną została na dzień następuiący, na godzinę 10.

Z Gazety Peterzburskiey d. (N. S.) 1. Lutego. Po pomyślney Woienney Wyprawie General-Maiora *Herman* (ktorego za to udarowała Imperatorowa Ieymć nietylko Orderem S. *Jerzego Drugiey Klassy*, ale y Dobrami na 500. *Poddanych* maiącemi) zaraz *Feltmarszałek* Xże *Potemkin* dał Ordynans General Leytnantowi Baronowi *de Rosen*, ażeby przeszedł Rzękę *Kuban*, y daley ścigał Nieprzyiacioł. Ten odebrawszy Ordynans, Dnia 3 Października wkroczył do *Territorium Tureckiego*, y wszystkie opuszczone Domy popalił. Dnia 7. przybywszy aż do Rzeki *Marta*, Kupy Nieprzyiacioł po rożnych mieyscach (położywszy na placu 50. osob) porozpędzał, y Miasteczek 10. zruynował. Dnia 9. przyciągnął do brzegow Rzeki *Pszcza*; dokąd dążąc, wniwecz obrocił 28. Wsi *Tureckich*; a gdy Nieprzyiaciele w liczbie 2,000. bronili mu przeprawy przez Rzekę, dał im krwawy odpor, na 500. ludzi na placu położył, y Wieś *Curcukhable* (w znaczną Amunicyą Woienną y w Prowianty uprowidowaną) opanował. D. 18. czynili znowu *Rossyiczycy* rożne Wybiegi na Nieprzyiaciela, y z drogą zdobyczą powrocili. D. 19. Kawalerya *Rossyiska* ścigała tych Nieprzyiacioł, ktorzy uszedszy od Zwycięzcow miecza, prożno kryli się po Lasach y po Gorach. D. 22. *Kozakow Rossyiskich* Kompania, przy Rzece *Biała*, miała utarczkę barzo uporczywą przeciwko tamecznym Góralom; ale y tych przekonała y całe rozpędziła, zabrawszy po nich znaczne Łupy.

W takich okolicznościach, przybyli do pomienionego *Rossyiskiego* Generała Xiąże Udzielny *de Durka* y *Mitchojza Audzugure-Ismail* tudzież ieden *Bal Mursa* z Powiatu *d'Odimea*,

iął ich łaſkawie, y wyſłuchawſzy Przyſięgi wierności, zatrzymał z nich przy ſobie zaſtaw, dla pewności tey umowy.

Tatarowie Nagayſcy, poſzli za przykładem wyżey wſpomnianych *Beiow*, prosząc o pozwolenie przeniesienia ſwych mieſzkań na tę ſtronę Rzeki *Kubanu*; co też im pozwolono.

Tenże Generał-Leytnant *de Roſen*, przebywſzy Rzekę *Kuban*, y wygubiwſzy Nieprzyiacioł, oraz ſpuſtoſzywſzy ich Mieſzkania, y doſzedſzy aż do Rezydencyi Pryncypalnych *Beiow de Themirga*, rzucił poſtrach po całey *Anatolii* Zwycięzkich Woyſk *Katarzyny II.* Naoſtatek, powrócił do teyże Rzeki *Kuban*, y dnia 15. Liſtopada przez nią przeprawił ſię.

Z Paryża d. 3. Lut: Ciotki Królewſkie otrzymały iuż były pozwolenie od Króla, ażeby za granicę mogły woiażować gdziebyſię im podobało, y Hrabia *de Montmorin* miał wydawać Paſzporty y rozkazy do Poczmiſtrzów dla dodawania ile będzie potrzeba koni; ani ſię temu ſprzeciwiało *Narodowe Zgromadzenie*. Lecz dnia wczorayſzego wieczorem oznaymiły Municypalności *de Seve*, że iuż niebędą Woiażowały, ale częścią w *Paryżu*, częścią w *Bellevue* będą przebywały. Tę odmianę ſprawiła Remonſtracya, że Oſoby mieſzkaiące za Granicą (podług Nowey Uſtawy) Penſyi odbierać niemogą, ieśli za trzy Mieſiące do Kraiu niepowrocą.

Z Londynu dnia 28. Stycznia. Kuryer z *Paryża* wczora rano przybył z Liſtami do tuteyſzego Poſła *Francuskiego*, y iak głoſzą, w Liſtach tych zawiera ſię tylko Donieſienie, że Eſkadra *Francuska* wybiera ſię do *Zachodniey Jndyi*, dla uśmierzenia na *Francuskich* Wyſpach rozruchów tamecznych, które mocą tylko być mogą pogromione y uſpokoione.

Wyprawa Woienna *Republikantskich Amerykanow*, przeciwko nieſpokoynym *Jndyanom* przy Granicach Zachodnich rozpoczęta, niepomyślnie wypadła na ſtronę *Amerykanow*, y z zupełną ich porażką ſkończyła ſię. Liſty z *Nowego-Torku* twierdzą, że nieſzczęście to, przytrafiło ſię przez Zaſadzkę umyślnie przez dzikich *Jndyaaow* na Woyſko *Amerykańskie* rozſtawioną. Generał *Amerykański*, po ſpaleniu trzech czyli czterech, tak nazwanych Miaſt *Jndyauow*, poraziwſzy rozmaite tychże *Jndyanow* kupy, zapędził ſię za temiż *Jndyanami* do ich Kraiu zbyt daleko, y tym ſpoſobem na ſwym odwrocie, nieznacznie w Zaſadzkę był zwabiony y wprowadzony. *Jndyanie* wypadſzy z Zasadzki, uderzyli na *Amerykanow*, przełamali ich ſzyki, y którzy z Officerów y Gemeynów *Amerykańskich* im ſię tylko nawinęli, wſzyſtkich w pień wycięli. *Amerykanie* walecznie bronili ſię; ale przemoc *Jndyanow* nader była wielka. Z Officerów *Amerykańſkich* w tey potyczce, ſtracili życie Generał *Scott*, Maiorowie *Willis* y *Fountain*, Kapitan *Murtray*, y Porucznik *Fortingham*. Ogulna zaś zabitych z obu ſtron liczba tak wielka była, że bieg rzę-

ki, w ktorą trupy rzucano, przez to mnoſtwo ciał, w pędzie ſwoim zoſtał zatrzymany.

Wczora rano, mieliśmy tu deſzcz gwałtowny dosyć, z nieuſtanną błyſkawicą w ſamym Mieście *Londynie* y w okolicach, tak pomieſzany, że Niebo miało na ſobie widok nieprzerwany, iakby *Zorzy Pólnocney*.

Z Hagi dnia 1. Lutego. Naypożnieyſze Liſty z *Londynu* donoſzą, że po niektòrych tam z *Berlina* przybyłych Liſtownych Expedycyach, uzbroienia przy Flocie Admirała *Hood* powiękſzono, y zaciągi Maytkòw z wielkim pośpiechem ſą naglone. Poſeł *Angielski* Mylord *Auckland* tu rezyduiący, miał odebrać także Liſty ſtoſowne do owego uzbroienia.

Wichry y Szturmy w tych tu czaſach panuiące, ſzkodę wielką na Morzu ſprawiły. Między *Holandyą* tylko y *Cherbourg*, 20. Okrętòw rozbiło ſię; a między *Oſtendą* y *Boulogne*, 400. trupòw Morze na brzeg wyrzuciło.

Z Leodyum dnia 31. Stycznia. Dyrektoryum Cyrkularne, y Kapituła Katedralna, poſtanowiły wyſłać Kuryera do *Trewiru*, do naſzego Xiążęcia Biſkupa, zapraſzaiąc go na powròt do ſwoiey Rezydencyi. Wſzyſtko tu ieſt ſpokoyno, y tymczaſem rzeczy wſzyſtkie przywracaiąſię znowu do dawnego trybu nazad.

Z Wiednia d. 2. Lutego. Zawczora Deputowany od Krôleſtwa *Węgierſkiego*, Hrabia Franciſzek *Eſterhazy*, ztąd do Kongreſſu poiechał do *Szyſtowy*. Negocyacye tameczne, iak pogłoſka nieſie, żywo y iednomyślnie idą na Kongreſſie, co oznacza bieg licznych Kuryeròw wyſyłaiących ſię do wſzyſtkich Mocarſtw intereſſowanych. Sama tylko *Roſſya* niewchodzi dotąd do Kongreſſu, y (iak ſię zdaie) uzbraia ſię do Kampanii nowey. Jednakże rozumieią, że rzecz względem Pokoiu między *Roſſyą* y *Portą* takſię ma, iak gdyby Pokòy między niemi iuż był ugodzony. Tymczaſem ma być pewno, że Generał *en Chef* Hrabia *Suwarow* w Blokadzie ieſzcze trzyma *Brailow*, wſzakże w okolicy *Warny* y *Sylıſtryi*, niepomyślnego nic nie zaſzło dotąd. *W. Wezyr* bliſko barzo *Adryanopola* ſtoi, dla zaſłonienia y wſparcia, gdyby trzeba było, *Warny* y *Syliſtryi*. Znaczne oddalenie ſię iego od mieyſca Kongreſſu ſprawuie, że odpowiedzi y rezolucye od *Wielkiego Wezyra*, niedoſyć rychło mogą być poſłane do *Szyſtowia*, przeto y Negocyacye tameczne, w ſwoim biegu, znacznego doznaią opoźnienia.

Z Rzymu d. 21. Stycznia. Papież drukować każe wſzyſtkie Paſterſkie Liſty Biſkupòw *Francuskich*, y mianowicie Liſty Paſterſkie Kardynała *de Rohan*.

Doniesienia z Warszawy dnia 26. Lutego R. 1791.

Pałac Rzpltey przedtym *Brylowſki* zwany, ieſt do ſprzedania. Ktoby go życzył ſobie kupić, ma ſię udać do Kommiſſyi Rzpltey Skarbu *Koronnego*.

Numera, ktore wyciągnione ſą na Loteryi Kraiowey Skarbu Koronnego w Mieście *Warszawie* w Pałacu Rzpltey *Kraſińſkich* zwanym dnia 23. Lutego, ſą naſtępuiące: 32. 85. 57. 48. 55. Przyszłe ciągnienie Loteryi, będzie d. 16. Marca.

Przy Ulicy *Długiey* w Pałacu JP. Barona *Dulfus* pod N. 545 znayduie ſię do przedania: Sledzie świeże *Holenderſkie* w całych y pół Achtelikach; Piwo *Angielſkie* przednie Koſzowe, y Piwo drugie nazywaiące ſię *Porto*, Wino *Szampańſkie*, *Burguńſkie*, *Fidonia*, y *Malaga*, wſzyſtko w iak naylepſzym gatunku, a za pomierną cenę.

U P. *Griesmeyera* mieſzkaiącego na *Tłomackim*, w ſklepie Zelaznym, znayduie ſię Piwo *Angielſkie* na Butelki ktore ſię robi tu w *Warſzawie* na Ulicy *Krochmalney* w Browarze P. *Raybacha*. Butelka iedna koſztuie Zł: 1. groſz ſrebr:

Przybył Ogrodnik Kourad *Gaſt* z *Norymberga* z różnemi Drzewkami Owocowemi: ma wiśnie, śliwki, brzoſkwinie, morele, iabłka, gruſzki, rożę, winogrona. Stoi na Leſznie u Kołarza w Ogrodzie pod N. 670.

Licytacya Dworku z Ogrodem UUr: *Mikulſkich* przy Ulicy Złota zwancy pod Nrem 1495. ſytuowanego, pod konkus podpadłego, z mocy Dekretu Burmiſtrzowſkiego y Radzieckiego Juryzdykcyi *Kapitulney* Gruntów Szpitala *S. Ducha* odprawiac ſię będzie w mieyſcu Sądowym dnia 4. Mieſiąca Marca R. 1791. o godzinie 3. po południu. Życzący ſobie tego Dworku, może ſwoię offerencyą zapiſać w Kancellaryi teyże Juryzdykcyi, gdzie ſię o cenie iego dowie, a przy Licytacyi znaydować ſię powinien.

Na JP. Macieia *Taczyńſkiego*, po śmierci ś. p. JP. Szymona *Taczyńſkiego* Brata, ſpadła Sukceſſya. Upraſza więc pozoſtała po Bracie Wdowa, aby ktokolwiek miał wiadomość o życiu lub śmierci tegoż JP. Macieia *Taczyńſkiego*, raczył donieść Pocztą pod Adreſſem teyże Wdowy do *Warſzawy*, za co przyzwoitą z wdzięcznością odbierze nadgrodę.

Na *Krakowſkim Przedmieściu* Nro 440. w Kamienicy *Kraiewſkich* znayduie ſię Klacz prawdziwa *Angielſka* świátło kaſztanowata, pod wierzch doſkonale dreſſowana, trzeźwa y ſpokoyna razem, tak dalece, że Officerowi ſłużyć może przed front do Kommenderowania; żadney nie ma lękliwości y na wyſtrzał Harmaty choć nayblizſzy; lat maiąca 7. lub 8. Ktoby więc ſobie życzył nabyć, niech ſię adreſſuie w teyże Kamienicy na 2gię piętro, a za pomierną cenę zgodzić ſię może.

Słodownik Kryſtyan *Herrmann*, ożeniwſzy ſię z Ioanną Fryderyką z *Jobſtow*, od lat 3ch ią odſtąpił y z *Warſzawy* wyiechał; gdzieby ſię znaydował, y czy żyie, czyli umarł, ieżeli komu ieſt wiadomo, upraſza opuſzczona Zona, aby raczył dać znać do Konſyſtorza Ewangelickiego Warſzaw: Nieodmiennego Auſzpurſkiego wyznania w terminie dnia 15. Mieſiąca Marca R. 1791.

Dnia 2. Marca, odprawiać ſię będzie o godzinie 2. po południu Licytacya Dworku JP. *Napiorkowſkiego* Maiora Artylleryi Kor: na Ulicy *Gęſia* bliſko Koſzar Artylleryi w *Warſzawie* ſytuowanego, mieyſce Licytacyi w tymże ſamym Dworku oznacza ſię; Licytować ſię zaś będzie przez Urząd Burgrabſki Grodz: Warſzaw: na mocy Dekretu Sądow Grodzkich Potocznych Starościńſkich *Warſzawſkich*.

Wina *Węgierſkie* rożnego gatunku przez Rezolucyą Magiſtratu M.S.W. na ſprzedaż deklarowane, w Piwnicy pod mieſzkaniem *JXX. Piarow* złożone, za cenę mierną ſą każdego czaſu do ſprzedania. Ktoby życzył one kupić, ma ſię udać do JP. *de Boiſſet* mieſzkaiącego w Kamienicy P. *Dulfus* na 1ſzym piętrze na Nowym Mieście Nro 280.

Dnia 21. Lutego pewnemu Panu Stangret imieniem *Staniſław* wzroſtu miernego, w wieku około 30. lat maiący czarniawy na twarzy, ukradł ſzkatułkę dębową naokoło po rogach moſiądzem okutą, zameczek moſiężny, w tey ſzkatulce były kleynoty y ſrebra, pieniądze, papiery, y rożne rzeczy; także kurtkę zieloną barankami ſiwemi podſzytą; y nazaiutrz Konia ſzpakowatego z odmianą białą na zadniey nodze, lat maiącego trzy. Upraſza ſzkodniący o przytrzymanie tego Złodzieia czyli też odebranie tych Rzeczy z powroceniem koſztu y nadgrody przyzwoitey. Maią ſię referować do JP. Prezydenta Miaſta *Starey Warſzawy*.

ſać to należy nieukontentowaniu ludu. Lud albowiem, widząc do pierwſzych Urzędów podnieſionych tych, którzy niegdyś wchodzili także do wydawania przykrych Dyſpozycyi y Rozrządzeń, niemożeſię wſtrzymać od iawnego niekiedy tey niechęci ſwoiey przeciwko owym Oſobom wybuchnienia. Domaga ſię więc Lud, ażeby wſzyſtkie te Oſoby, które podczas Rozruchów, zaſiadały na Zgromadzeniu *Stanow*, złożono z ſwych Urzędów, y na ich mieyſcu, inſze Oſoby przez tenże Lud obierano. Daley żąda Lud, ażeby nowa *Rada Brabancka* była obierana. Oſoby wspomnioną Radę teraz ſkładaiące, dnia 17. tego Mieſiąca, wiele przykrości y umartwienia z ſtrony Ludu doznawały. Z krótkiego Sceny na dniu 17. zdarzoney opiſania drukowanego pokazuie ſię, iż Lud obwinia Oſoby ſkładaiące *Radę Brabancką*, że one niegdyś przyſięgały *Uzurpatorom Udzielney Władzy*, y Prawego ſwego Pana z Udzielności złożyły, a zatym one nie powinne na *Radzie* odtąd zaſiadać. W takowym przekonaniu, Gromada Ludu udała ſię dnia 17. do Ratuſza, y gdy Panowie *Rady Brabanckiey* pokazali ſię, przywitano ich z hałaſem wielkim, urąganiem ſię, obelżywemi wyrazami, błotem nawet ciſkano na nich. Widząc to ciż Panowie *Rady*, przez prętką, ile możności, ucieczkę ſchronili ſię; ieden zaś z nich, przez odezwę do Ludu chcąc perſwazyami Lud uſpokoić, tyle obelgi doznał, że zaczętey Mowy dokończyć niemógł. Dnia 18. podobnych zdrożności chciał ſię Lud dopuścić, ale *Rada Brabancka* na Seſſyą nie ziechała ſię.

Francuſki Miniſter, JP. *de la Graviere*, znowu tu powrócił nazad.

Z Kopenhagi d. 29. Stycznia. Na założenie rozmaitych Magazynów w Króleſtwie *Norwegii* y po naſzych Xięſtwach, potrzebne iuż wydano Ordynanſe. Zawczora *Angielſki* Kuryer biegł przez tuteyſze Miaſto do *Sztokolmu*.

Z Medyolanu d. 19. Stycz: Seminarya w tuteyſzym Mieście, na rozkaz Ceſarza Jmci, dawnym trybem maią być nazad przywrócone. Liczba *Francuzow* oſiadaiących w naſzym Mieście, codziennie pomnaża ſię.

Z Frankfurtu d. 5. Lut: Piſzą z *Bazylei*, iż tam wielu teraz *Francuzow* Malkontentów nayduie ſię, y że Aryſtokraci w *Wyhlen*, w pierwſzym do *Auſtryi* należącym mieyſcu, wyżey *Grenzach*, werbuią znacznie. Maią oni, iak pogłoſka nieſie, Regeſtr wſzyſtkich mieyſc w *Alſacyi* z liczbą Malkontentów tamże mieſzkaiących. W *Strazburgu* ſamym rachuią na 15,000. Malkontentów. P. *Mirabeau* młodſzy, dnia 28. Stycznia z *Bazylei* wyiechał do *Niemiec*. Xiąże *de Condè* z liczną Komitywą dnia 29. Stycznia do *Stutgard* przybył.

Biſkup *Strazburſki* Kardynał *de Rohan*, do wykonania Przyſięgi (po-

nieważ ſryſzt pozwolony na to za dwa dni miał upłynąć) powtornie był wyzywany. Ale rozumieią, że tey Przyſięgi nie wykona, y przeto będą muſieli przyſtąpić do Elekcyi nowego Biſkupa *Strażburſkiego.*

Biſkup *de Verdun*, ktory Przyſięgi od *Narodowego Zgromadzenia* nakazaney wykonać nie chciał, przyiechał do *Trewiru.*

Z Strażburga d. 2. Lut: Elektorowie Departamentu *Niżſzego Renu*, wkrótce zgromadzą ſię dla obierania nowego Biſkupa na mieyſcu Kardynała *de Rohan*, który nowym Prawom Kraiowym poddać ſię niechce.

Po Kollegiatach w *Weiſſenburgu*, w *Hagenau*, y w *Saverne*, Kobiety niedopuściły Kommiſſarzom zabrania z Kościołów Argenteryi &c.&c. owſzem, tychże Kommiſſarzów z Kościołów wypędziły. Do *Marienthal* Kościoła pod tytułem *Matki Boſkiey* łaſkami ſłynącey, konno przybyło z widłami y rożnami więcey niż 100. Kobiet na tatunek, ażeby Kościoła tego z ſprzętów Kościelnych y Argenteryi nie odzierano. Gdy zaś Kommiſſarz, maiący zlecenie na zabieranie z Kościoła tego Argenteryi, gorlimym barzo Obrońcą nowey *Konſtytucyi* względem *Duchowieńſtwa* pokazał ſię, Kobiety mu zapowiedziały, iż ieżeliby ſię ważył z ozdob odzierać ów Kościół, tedy go, iako Łupieſcę Kościoła, żywcem ſpalą. Uſłyſzawſzy to Kommiſſarz (więkſze do właſnego życia, niż do nowey *Konſtytucyi* czuiąc w ſobie przywiązanie) wolał w domu ſię zoſtać, y do Exekucyi nieprzyſtąpił; a tak u nas rzeczy wſzyſtkie ſą ieſzcze *in ſtatu quo*, z tą tylko rożnicą, że należytości nas nie dochodzą. — *Dyſtrykty*, do wſzyſtkich Lennikow y Czynſzowników Dobr Duchownych wydały rozkaz, ażeby należytości y Czynſze, do *Dyſtryktow* odtąd wnoſili y oddawali. Ale y to do ſkutku nie przychodzi; gdyż Chłopi naſi Czynſzowi, żądaią od *Dyſtryktu* Kaucyi za te pieniądze, które oni do nie należnych Właścicielow teraz maią płacić; lękaią ſię bowiem, ażeby ich po uſpokoieniu ſprzeczek, potym powtornie znowu do zapłacenia nie pociągano.

Tak ſię też ma rzecz y względem przedaży Dobr Duchownych u nas. Każdy, ktoryby miał ochotę y chęć nabywania kupnem Dobr Duchownych, życzyłby ſobie Kaucyi; ale tey, ani dawać, ani zaręczyć, nikt nie może.

Z Londynu d. 28. Stycz: Statek ieden właśnie z *Ameryki* z Wyſpy *Grenady* przybywſzy do *Briſtol*, przywiozł tę wiadomość, iż zamieſzania na Wyſpie *Francuſkiey Martynice*, do wyżſzego coraz popomykaią ſię ſtopnia. Druga iuż potyczka tam zaſzła między tak żwawemi Patryotami, y ich Przeciwnikami, w którey pierwſi zoſtali porażeni. Głoſzą też, że Miaſto *Port-Royal* ieſt ſpalone.